PISM POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 56/2026, 3 LISTOPADA 2026 © PISM

KOMENTARZ

Ilijana Jotowa zwycięża w wyborach prezydenckich w Bułgarii

Jakub Pieńkowski

1 listopada br. w drugiej turze wyborów prezydenckich w Bułgarii zwyciężyła Ilijana Jotowa, prezydent od stycznia br., a wcześniej przez prawie dwie kadencje wiceprezydent przy Rumenie Radewie, obecnym premierze (aż do jego dymisji). Jej elekcja zapewni gabinetowi Radewa swobodę rządzenia i będzie sprzyjać prowadzeniu pojednawczej wobec Rosji polityki osłabiającej spójność UE i NATO.

Jakie są wyniki wyborów i co o nich zdecydowało?

Jotowa (w parze z kandydatem na wiceprezydenta Kiriłem Wyłczewem) – wspierana przez Postępową Bułgarię (PB) Radewa i swoją macierzystą pozaparlamentarną Bułgarską Partię Socjalistyczną – uzyskała 57,6% głosów. Na niezależnego Andreja Gjurowa, proeuroatlantyckiego byłego premiera rządu technicznego, wspieranego przez reformistyczne partie Kontynuujemy Zmianę (PP) i Demokratyczna Bułgaria (DB), zagłosowało 39,5% wyborców. Dalszych niemal 3% wybrało opcję „nie popieram nikogo". Jotowa zwyciężyła w 22 spośród 25 obwodów głosowania w kraju, zaś Gjurow uzyskał większość jedynie w dwóch (z trzech) obwodów w Sofii i w zdominowanym przez Turków Kyrdżali. Zwyciężył także w obwodzie dla wyborców przebywających poza granicami Bułgarii. Frekwencja była bardzo niska – wyniosła 28,6%, wobec 50,7% w wyborach parlamentarnych z kwietnia br., które zapewniły partii Radewa samodzielną większość.

Co zapewniło Jotowej zwycięstwo?

Po I turze Jotowa miała jedynie trzy punkty procentowe przewagi nad Gjurowem. O jej ostatecznym sukcesie zdecydowały głosy części wyborców kandydatów prorosyjskich, którzy nie przeszli do II tury – Kostadina Kostadinowa z partii Odrodzenie (12,5% poparcia), Radostina Wasilewa z Miecza (4,6%) i Iwelina Michajłowa z Wielkości (3,8%). Demobilizująco na potencjalnych wyborców Gjurowa zadziałał rozpad koalicji PP-DB, które po wyborach parlamentarnych utworzyły oddzielne kluby w Zgromadzeniu Narodowym. Gjurowa nie wsparły euroatlantyckie, ale uwikłane w schematy korupcyjne partie Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) wieloletniego premiera Bojka Borisowa oraz reprezentujący mniejszość turecką Ruch na rzecz Praw i Wolności oligarchy Delana Peewskiego, które nie wystawiły własnych kandydatów. Wybory prezydenckie były jednocześnie plebiscytem poparcia dla gabinetu Radewa – około 2/3 rozczarowanych jego rządami sympatyków PB nie wzięło w nich udziału.

Jak wybór Jotowej wpłynie na rządy Radewa?

Wybór Jotowej, zgodnie współpracującej z Radewem, zapewnia jego rządowi dalszą swobodę działania. Wprawdzie urząd prezydenta ma ograniczone kompetencje, ale Radew, bazując na własnej charyzmie, wzmocnił jego faktyczną pozycję i uczynił głównym ośrodkiem krytyki rządów GERB czy PP-DB. Formalnie prezydent Bułgarii pełni głównie funkcje reprezentacyjne, nie dysponuje inicjatywą ustawodawczą (poza zainicjowaniem zmiany konstytucji),

a jego weto może odrzucić Zgromadzenie Narodowe (liczące 240 posłów) większością 221 głosów. Prezydent może wskazać kandydata na premiera według własnego uznania, ale dopiero w obliczu niepowodzenia kolejno dwóch zaproponowanych przez najsilniejsze ugrupowania w Zgromadzeniu. Reforma konstytucyjna z 2023 r. ograniczyła pełną swobodę prezydenta w zakresie mianowania premiera technicznego, pozostawiając mu wybór wyłącznie spośród kilku wskazanych dostojników państwowych. Wiceprezydent nie ma własnych uprawnień, prezydent może delegować na jego rzecz swoje kompetencje w zakresie prawa łaski, udzielania azylu, nadawania obywatelstwa i mianowania niektórych urzędników.

Jak wybór Jotowej wpłynie na bułgarską politykę zagraniczną?

Prezydent współtworzy politykę zagraniczną i obronną Bułgarii, reprezentuje kraj na zewnątrz i przewodniczy Konsultacyjnej Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Głównym kreatorem tych sfer pozostaje jednak rząd – to premier uczestniczy zarówno w szczytach NATO, jak i Rady Europejskiej. Wybór Jotowej zapewni pełną spójność działań Bułgarii na arenie międzynarodowej, ponieważ ma ona zbliżone do Radewa poglądy w kluczowych kwestiach. Oboje podkreślają przynależność Bułgarii do UE, NATO, jej sojusz z USA oraz potrzebę modernizacji bułgarskich sił zbrojnych. Powstrzymują się także od jednoznacznej krytyki agresywnych działań Rosji i odmawiają wskazania jej jako sprawcy październikowych ataków na statki w bułgarskiej wyłącznej strefie ekonomicznej – powołują się tu na trwające dochodzenie. Opowiadają się za wznowieniem dialogu politycznego z Rosją i pozostają niechętni wsparciu militarnemu Ukrainy, które według nich jedynie przedłuża walki i powoduje dodatkowe ofiary. Krytykują także politykę sankcyjną UE wobec Rosji, kwestionują jej skuteczność i proponują jej łagodzenie przy okazji negocjacji pokojowych – Bułgaria nie jest jednak skłonna samodzielnie wetować przedłużania sankcji. Oboje są także zwolennikami utrzymania dotychczasowej polityki wobec Macedonii Północnej – Bułgaria doprowadziła np. do wpisania w treść macedońskich negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską potrzeby ustępstw w kwestiach tożsamościowych i historycznych.

Redakcja: Jacek Foks, Rafał Tarnogórski, Marcin Terlikowski, Justyna Szczudlik
Jędrzej Czerep, Anna Maria Dyner, Amanda Dziubińska, Mateusz Piotrowski, Daniel Szeligowski, Jolanta Szymańska, Damian Wnukowski, Szymon Zaręba, Tomasz Żornaczuk